

**Recenzja pracy doktorskiej**

Pani mgr. Justyny Ryter

**p.t. „Standardy wykonywania kary pozbawienia wolności wobec kobiet w ciąży oraz matek z dziećmi w polskim systemie penitencjarnym”**

napisanej pod kierunkiem

Pani dr hab. Aldony Nawój-Śleszyński prof. UŁ w dyscyplinie nauki prawne  
w Katedrze Prawa Karnego Wykonawczego

Każde dziecko niezależnie od tego kiedy i gdzie jest urodzone aby mogło się prawidłowo rozwijać musi być otoczone opieką, troską i miłością. Dotyczy to również dzieci urodzonych w więzieniu zarówno przez kobiety tymczasowo aresztowane jak i skazane i odbywające karę pozbawienia wolności.

Kobiety w populacji osadzonych w aresztach śledczych i zakładach karnych stanowią niewielki odsetek. W Polsce, podobnie jak w większości krajów europejskich wynosi on około 5%. Wśród osób osadzonych w placówkach penitencjarnych bardzo dużo kobiet ma dzieci, które podczas ich nieobecności przebywają pod opieką ojców, dziadków, rodzin zastępczych czy też różnych placówek opiekuńczych. Bywają jednak również takie przypadki, że kobieta oskarżona o popełnienie przestępstwa lub już skazana na karę pozbawienia wolności trafia do aresztu śledczego lub zakładu karnego będąc w ciąży i tam rodzi swoje dziecko.

Praca Pani mgr J. Ryter poświęcona jest właśnie wykonywaniu kary wobec takich kobiet, jakkolwiek odsetek kobiet znajdujących się w takiej sytuacji w stosunku do wszystkich osadzonych kobiet stanowi znikomy procent. Niewielka liczba kobiet, których ten problem dotyczy nie oznacza jednak, że jest on nieważny i nie zasługuje na przeanalizowanie wszystkich przepisów zarówno polskich jak i międzynarodowych wyznaczających zasady postępowania z osadzonymi kobietami w ciąży jak i odbywającymi karę pozbawienia wolności mającymi prawo do bezpośredniej opieki nad urodzonym dzieckiem podczas odbywania kary.

Recenzowana praca jest bardzo ciekawa, zawiera bardzo wiele interesujących danych, oparta też została na bardzo bogatej literaturze zarówno prawniczej, psychologicznej, pedagogicznej i socjologicznej. Celem recenzji nie jest jednak tylko podkreślanie zalet pracy, ale również zwrócenie uwagi na pewne pomyłki i błędy. Pozwolę sobie zatem na omówienie błędów, które moim zdaniem znalazły się w pracy.

O macierzyństwie mówimy najczęściej jako wczesnym, gdy dziecko rodzi bardzo młoda kobieta, późnym gdy na urodzenie dziecka decyduje się kobieta w wieku 40 lat lub więcej lub trudnym, gdy rodzi się dziecko chore lub niepełnosprawne. Macierzyństwa nigdy nie dzieli się na okresy, tymczasem Autorka wprowadza to pojęcie w tytule I rozdziału i kolejnych podrozdziałach, również w rozdziale II i III. Tytuł I rozdziału brzmi: „Zagadnienia teoretyczne na temat przestępczości kobiet w okresie macierzyństwa”. Okres macierzyństwa nie ogranicza się do okresu porodu i połogu, czy okresu karmienia, ale trwa nadal aż dziecko dorośnie, a przestępstwa popełniają nie tylko kobiety –matki niemowląt ale również kobiety mające kilku lub kilkunastoletnie dzieci.

Na stronie 19 -tej Autorka podaje, że na gruncie prezentowanej pracy określenie „kobiety w okresie macierzyństwa” odnosi się zarówno do kobiet będących w ciąży, jak i tych, które już urodziły dziecko i wychowują je w przywiesiennym Domu dla Matki i Dziecka”. Jest to moim zdaniem znaczne ograniczenie pojęcia macierzyństwa i nie do końca słuszne.

Recenzowana praca składa się z wprowadzenia, pięciu rozdziałów, w tym czterech teoretycznych i jednego (5-go) prezentującego badania empiryczne, podsumowania i bibliografii zawierającej około 200 pozycji książkowych, wykazu aktów prawa krajowego, wykazu dokumentów międzynarodowych (konwencje, rezolucje, rekomendacje itp.) oraz różnych źródeł uzyskanych On—line.

We wprowadzeniu Autorka słusznie podkreśliła, że kobiety we wszystkich krajach świata stanowią zdecydowaną mniejszość sprawców przestępstw karanych na karę pozbawienia wolności. Dla poparcia tego stwierdzenia przedstawiła, moim zdaniem niepotrzebnie tak szczegółowo, współczynniki prizonizacji i odsetek kobiet skazanych na karę pozbawienia wolności w krajach nie tylko europejskich, ale również w wybranych krajach, Bliskiego Wschodu, afrykańskich, azjatyckich czy amerykańskich. Są to interesujące dane, ale nie dotyczą jednak tej kategorii skazanych którym Autorka poświęciła swoją pracę.

Celem przygotowanej przez Autorkę pracy było zaprezentowanie wyników badań przeprowadzonych wśród kobiet ciężarnych oraz matek z dziećmi, które odbywały karę pozbawienia wolności w Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu oraz Grudziądzu

Na pierwszym miejscu tematów będących przedmiotem zainteresowań badawczych Autorka wymieniła : „Wpływ „więziennego” macierzyństwa na zmniejszenie bądź zwiększenie podatności na dalsze popełnianie przestępstw”. Na powrotność do przestępstwa ma wpływ bardzo wiele różnych czynników związanych zarówno z cechami osobowości danego człowieka, jego historią życia, stanem zdrowia fizycznego i psychicznego, wiekiem, okresem pobytu w zakładzie karnym itp. a także cechami sytuacji, którą zostanie po opuszczeniu zakładu karnego. Aby ustalić ewentualny wpływ „więziennego” macierzyństwa konieczne byłoby dotarcie do kobiet które po odbyciu kary opuściły wraz z dzieckiem zakład karny, ustalenie kto udzielił im wsparcie, czy były już uprzednio karane, czy będąc uzależnione od alkoholu lub środków psychotropowych poddały się leczeniu itp. Na podstawie przeprowadzonej przez Autorkę anonimowej ankiety, na to pytanie odpowiedzieć nie można.

Mam również wątpliwości czy na podstawie odpowiedzi na pytania ankiety można dokonać analizy wpływu warunków socjalno-bytowych w których realizowana jest kara pozbawienia wolności wobec kobiet w okresie ich macierzyństwa na ich zachowanie, zmianę postawy moralnej i życiowej, jak również sposób wykonywania opieki nad dzieckiem. (str. 16). Niewątpliwie warunki socjalno bytowe mogą mieć wpływ na sposób wykonywania opieki nad dzieckiem, ale nie wydaje się, aby miały wpływ na zmianę postaw moralnych.

Na str. 17 niezrozumiałe jest zdanie „ w przypadku kobiet w ciąży oraz matek zasadniczo motywy, pod wpływem których łamane jest prawo, są takie same jak w przypadku kobiet, które nie znając się w okresie macierzyństwa, konfliktują się z prawem:.. Chyba chodzi o kobiety, które nie znajdują się, w okresie macierzyństwa- a nie , nie znając się.

Podrozdział 1.1. rozdziału I-go ( błąd- zamiast karnie powinno być karanie) jest bardzo interesujący, podobnie jak pozostałe podrozdziały – 1.2 i 1.3 Autorka omawia w nich poglądy różnych autorów na temat przestępczości i czynników będących podłożem zachowań przestępczych, a także czyny karalne których sprawcami były w przeszłości i są nadal kobiety.



W podrozdziale 1.3 Autorka przedstawiła również różne teorie przestępczości kobiet.

Na str. 25 Autorka błędnie podaje, że niektóre formy krzywdzenia dziecka przypisać można jedynie matkom. „a zatem jest to tzw. Zespół potrząsanego dziecka, zwany zespołem Munchausena, stanowiącym zaburzenie...” Zespół potrząsanego dziecka i zespół Munchausena to dwa różne zespoły. Sprawcą zespołu potrząsanego dziecko może być zarówno matka jak i ojciec lub jeszcze inna osoba opiekująca się dzieckiem, natomiast sprawcami Przeniesionego Zespołu Munchausena w 95% są rzeczywiście tylko kobiety.

Na str. 28 ( koniec 2-go akapitu) chyba chodzi o typowo matczyne a nie matyczne przestępstwa.

Na str. 44 Autorka podaje: „Blisko 3% całej populacji więziennej w Polsce to kobiety, z czego 35% to zabójczynie”. Tymczasem na str. 9 – jako odsetek kobiet w populacji więziennej Autorka podała 5%. Należało tu podać, że w ostatnich latach nastąpił wyraźny wzrost przestępczości kobiet, które stają się sprawcami przestępstw, które dotąd przypisywane były głównie mężczyznom, stąd odnotowuje się wzrost odsetka kobiet w populacji osadzonych .

Przestępczości nie można charakteryzować na podstawie liczby podejrzanych o popełnienie przestępstwa. Autorka na str. 51-53 podaje liczby podejrzanych o popełnienie konkretnych przestępstw, w tym również podejrzanych kobiet, porównując dane z lat 1992-2012. Aby pokazać obraz przestępczości w tym również zmiany jakie zaszły w okresie od 1992 do 2012 r. należało sięgnąć do danych statystyki sądowej skazań prawomocnych i zebrane dane przedstawić w formie tabeli. Przedstawianie danych w tekście, pomijając fakt, że dotyczą liczby podejrzanych, a nie skazanych jest mało czytelne i niemiarodajne, osoba podejrzana może być przecież uniewinniona, lub uznana za niepoczytalną.

Na str. 53 ( ostatni wiersz) znalazł się błąd ortograficzny. Niepohamowana agresja pisze się przez samo h a nie ch).

W rozdziale II zawierającym 5 podrozdziałów Autorka przedstawiła kolejno rozważania na temat wykonywania kary pozbawienia wolności odwołując się do Wzorcowych reguł minimalnych postępowania z więźniami i szeregu rekomendacji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy dotyczących postępowania z kobietami, zwłaszcza będącymi w ciąży i wychowującymi małe dzieci.

W podrozdziale 2.2 Autorka opisała Przywiązione Domy dla Matek i Dzieci oraz tryb ich przyjmowania. Następnie w kolejnych podrozdziałach scharakteryzowała populację kobiet matek odbywających w różnych krajach karę pozbawienia wolności, zasady klasyfikacji oraz systemy wykonywania kary, środki oddziaływania penitencjarnego, sposób traktowania kobiet ciężarnych i kobiet z dziećmi, standardy opieki medycznej oraz opieki okołoporodowej, oraz sytuację prawną dzieci, których matki odbywają karę pozbawienia wolności.

Na str. 85 Autorka powołując się na dane Centralnego Zarządu Służby Więziennej na dzień 12 XII 2012r. podała, że : „w czterech zakładach karnych, trzech aresztach śledczych oraz licznych oddziałach dla kobiet przebywało łącznie 2672 kobiet osadzonych, co stanowiło 3% całej populacji więźniów w Polsce. 450 z nich zostało skazanych za zabójstwo ( w większości przypadków ofiarą był mąż lub partner, a sprawczynie były ofiarami przemocy domowej, w tym czasie za zabójstwo odbywało karę pozbawienia wolności łącznie 5275 kobiet” . Jeżeli we wszystkich zakładach penitencjarnych przebywało łącznie 2672 kobiet to jak za zabójstwo mogło przebywać 5275 kobiet. Chyba liczba 5275 dotyczy nie tylko kobiet, ale łącznie ze skazanymi za zabójstwo mężczyznami.

Szkoda, że Autorka nie starała się ustalić ile przeciętnie w roku trafia do aresztów śledczych i zakładów karnych kobiet w ciąży, ile kobiet rodzi dzieci w więzieniu oraz ile i przez jaki okres przebywają w wraz z dzieckiem w Domu Matki i Dziecka.

W rozdziale III Autorka omówiła polskie regulacje prawne mające zastosowanie wobec kobiet przebywających wraz z dzieckiem w Domu Matki i Dziecka w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, przepisy dotyczące zasad odraczania im kary pozbawienia wolności oraz przerwy w wykonywaniu kary. Przedstawiła również dokumenty międzynarodowe odnoszące się do wykonywania kary wobec tej kategorii skazanych. W podrozdziale 5.1 zostały przez Autorkę przedstawione zasady wykonywania kary pozbawienia wolności wobec kobiet matek w Wielkiej Brytanii, w Niemczech, Rosji, Danii, Szwecji, Norwegii i Finlandii. Są to bardzo interesujące informacje pozwalające stwierdzić, że regulacje polskie nie odbiegają znacząco od unormowań w innych krajach europejskich, poza krajami skandynawskimi.

Muszę jednak zwrócić uwagę, że autorką pracy o systemach skandynawskich jest prof. M. Płatek, a nie M. Płotek. (str. 157, 162).



Bardzo ważne z punktu widzenia problematyki poruszanej w recenzowanej pracy doktorskiej w sposób interesujący i w pełni wyczerpujący przedstawione są zawarte w IV rozdziale rozważania moralne i prawne związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności przez skazane kobiety wraz z dziećmi.

Przed laty, również w Polsce toczyły się dyskusje czy dziecko kobiety skazanej na karę pozbawienia wolności, a zwłaszcza urodzone w więzieniu powinno z nią pozostać, czy też dla „dobra dziecka” powinno być przekazane pod opiekę ojca, dziadków, rodziny zastępczej ewentualnie odpowiedniej placówki. Na szczęście dzięki licznym badaniom psychologów i psychiatrów zwyciężyła opinia, że obecność przy dziecku matki, która otacza je troską i miłością pozwala mu się prawidłowo rozwijać. Obecnie wiadomo, że pomimo tego, że dziecko nie pamięta wydarzeń ze swojego życia we wczesnym okresie rozwoju, (co często określane jest mianem amnezji dziecięcej) nie oznacza, że właśnie w tym okresie nie kształtuje się styl przywiązania, który w znacznym stopniu determinuje rozwój emocjonalny człowieka, a także różne wymiary jego osobowości. Obecność matki, jej troska i miłość jest podstawą kształtowania się bezpiecznego stylu przywiązania, który w przyszłości w stosunkach ze światem przejawia się postawą otwartości, zaufania sobie i innym, wiarą w możliwość realizowania celów życiowych. Natomiast brak matki, jej niedostępność, brak troski o zaspokojenie potrzeb dziecka sprzyja kształtowaniu się stylu ambiwalentno lękowego lub unikowego.

Okres przez który kobieta skazana na karę pozbawienia wolności może opiekować się dzieckiem zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami wynosi 3 lata. Większość kobiet przed upływem tego okresu opuszcza Dom Matki i Dziecka zabierając ze sobą dziecko, są jednak takie kobiety, których wysokość orzeczonej kary znacznie przekracza 3 lata i wówczas muszą być z dzieckiem rozdzielone. Autorka stawia tutaj pytania na które niestety nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Pierwsze pytanie dotyczy skutków emocjonalnych rozdzielenia dziecka od matki. To rozdzielanie może być dla dziecka przeżyciem traumatycznym, ale na ile odbije się ono na dalszym rozwoju dziecka zależy będzie od tego jak silna więź łączyła je z matką, kto przejmie nad nim opiekę i czy już w trakcie pobytu wraz z matką w więzieniu nawiązało z osobą która przejmie nad nim opiekę bliskie relacje.

Na drugie pytanie postawione przez Autorkę odpowiedź wydaje się oczywista, bowiem dla dobra dziecka urodzonego przez kobietę skazaną na karę pozbawienia wolności

korzystniejsze jest umożliwienie jej sprawowania nad nim opieki, a nie przekazanie go do rodziny zastępczej.

Decyzja sądu o powierzeniu kobiecie skazanej opieki nad dzieckiem musi jednak uwzględniać to czy ta matka chce zajmować się dzieckiem i nie odrzuca go, czy np. nie została skazana za zaniedbywanie lub znęcanie się nad wcześniej urodzonym dzieckiem, czy nie wykazuje poważnych zaburzeń zachowania itp.

Trzecie pytanie jakie stawia Autorka dotyczy problemu zmian legislacyjnych ukierunkowanych na zaspokojenie w pierwszej kolejności dobra dziecka nad potrzebą sprawiedliwości społecznej. Zdaniem Autorki należałoby się zastanowić za które rodzaje przestępstw kara pozbawienia wolności mogłyby być zamieniona na karę nieizolacyjną, która dawałaby możliwość sprawowania opieki nad dzieckiem w warunkach wolnościowych.

Macierzyństwo w warunkach więziennych może być bardzo trudnym doświadczeniem dla kobiet, które same nigdy nie doświadczyły troski i miłości ze strony osób najbliższych, wychowywały się w rodzinach dysfunkcyjnych lub wręcz patologicznych, są ofiarami przemocy, są uzależnione od alkoholu lub narkotyków, nie mają wsparcia od ojców swych dzieci i do tego mają świadomość, że są stale kontrolowane przez personel Domu Matki i Dziecka. Często jednak dopiero podczas pobytu w Domu Matki i Dziecka dzięki wsparciu psychologów, doradców i lekarzy poddają się terapii i uczą się jak należy opiekować się dzieckiem.

Analizując problemy związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności przez skazane kobiety przebywające wraz z dziećmi Autorka w podrozdziale 4.2 przedstawia przyczyny i okoliczności naruszenia dobra dziecka w okresie odbywania przez kobiety kary pozbawienia wolności, oraz jego skutki. Porusza tutaj problem występujący na szczęście, dość rzadko, syndromu tzw. braku instynktu macierzyńskiego, stosowania przemocy wobec dziecka, problemów związanych z uzależnieniem, oraz problemów zdrowotnych kobiet mogących mieć wpływ na sprawowanie opieki nad dzieckiem w warunkach izolacyjnych. Rozdział ten Autorka kończy przedstawieniem przepisów regulujących zasady udzielania zwalnianym kobietom pomocy postpenitencjarnej, która jest konieczna, bo wiele kobiet wraz z dzieckiem wraca do patologicznego środowiska z którego pochodzi i które w znacznym stopniu przyczyniło się do popełnienia przez nią przestępstwa.



Piąty rozdział pracy Autorka poświęciła prezentacji badań jakie przeprowadziła ze skazanymi będącymi w ciąży oraz odbywającymi karę pozbawienia wolności z Domach Matki i Dziecka w Zakładach Karnych w Krzywańcu i Grudziądzu.

W badaniach Autorka posłużyła się anonimową ankietą, której nie mogła z powodu pandemii wręczać sama badanym, lecz przekazywała im, przez pracowników Zakładów Karnych w których przebywały i od nich też je odbierała. Łącznie na pytania ankiety odpowiedziało 8 kobiet w ciąży i 37 matek przebywających w Domu Matki i Dziecka.

Pytania badawcze podane przez Autorkę w tej części pracy w zasadzie pokrywają się w tematami wyszczególnionymi we wprowadzeniu.

Ponieważ osobami rozdającymi i następnie odbierającymi ankiety były osoby pracujące w placówkach w których przebywały badane kobiety mam wątpliwości czy odpowiedzi udzielane na poszczególne pytania, poza danymi socjo-demograficznymi, były rzeczywiście szczere, badane miały bowiem świadomość, że ich odpowiedzi mogą być czytane przez osoby, którym przekazywały ankiety, a które są pracownikami zakładu penitencjarnego.

Wszystkie badane kobiety zarówno z grupy kobiet w ciąży, która liczyła 8 osób jak i z grupy matek odbywających karę pozbawienia wolności wraz z dzieckiem (37 osób) zostały scharakteryzowane pod względem wieku, poziomu wykształcenia, stanu cywilnego, liczby dzieci, źródła utrzymania przed aresztowaniem, uzależnienia, rodzaju popełnionego przestępstwa i wysokości kary.

Ponieważ Autorka nie dołączyła do pracy wzoru użytej ankiety nie wiadomo na jakie pytania osoby badane odpowiadały, czy były to pytania zamknięte z możliwością wyrażenia aprobaty dla przedstawionych odpowiedzi na skali od 1 do 5, czy pytania otwarte. Z omówienia poszczególnych wyników nie wiadomo też jak brzmiało pytanie i jakich odpowiedzi mogły udzielić osoby badane.

Ponieważ grupa kobiet w ciąży liczyła zaledwie 8 osób wydaje się, że tak szczegółowe podawanie w tabelach danych je charakteryzujących było niepotrzebne. W tab. 13 dotyczącej oceny przez badane w ciąży standardów opieki medycznej wszystkie badane kobiety wyraziły zadowolenie. Tak pozytywne opinie mogły być spowodowane obawą przed krytyczną oceną osób od których przed porodem są zależne, choć nie można wykluczyć, iż rzeczywiście opieka i warunki w jakich przed porodem przebywały w pełni je satysfakcjonowały.



Charakteryzując poziom wykształcenia kobiet – matek w tab. 15 Autorka umieściła kolejno poziom wykształcenia w zależności od liczby badanych ten rodzaj wykształcenia reprezentujących. ( w tekście Autorka podała, że dane o wykształceniu podane są w tab.14). Moim zdaniem wystarczyło podać, iż badane charakteryzuje dość niski poziom wykształcenia, co mogło skutkować brakiem wyuczonego zawodu i możliwością znalezienia pracy.

W tab. 16 zatytułowanej – Uzależnienia Autorka podała, że u 11 kobiet nie występowało żadne uzależnienie, natomiast 22 kobiety były uzależnione od alkoholu (to blisko 60%), a 9 było uzależnione od narkotyków. Tymczasem w tekście pod tabelą Autorka podała, że uzależnionych od alkoholu było 11 osób. Można więc postawić pytanie które dane są prawdziwe – te podane w tabeli czy przedstawione w tekście pod nią. Ponieważ w tab. 24 Autorka podała, że spośród 35 badanych ( dlaczego nie 37-miu) 7 kobiet przed umieszczeniem w Domu Matki i Dziecka odbywało karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym to wskazane byłoby podanie jaki był powód odbywania kary w tym systemie, czy uzależnienie od alkoholu, narkotyków i prowadzenie odpowiedniej terapii, czy może niepsychotyczne zaburzenia psychiczne?

Autorka poprosiła badane kobiety o ocenę warunków życia w Domu Matki i Dziecka. (Tab. 30) Badane otrzymały do oceny 6 sytuacji związanych z życiem w tej placówce i swoje oceny mogły wyrazić na skali od 1 do 5-ciu. Okazało się, że najwyżej oceniły codzienny dostęp do psychologa, lekarza, i doradcy w zakresie opieki nad dzieckiem. Większość sytuacji oceniana była dość wysoko , powyżej 4.

W tab. 31 ( a nie 29) Autorka przedstawiła odpowiedzi na pytanie dotyczące najczęściej występujących nieprzyjemnych sytuacji jakie spotkały badane kobiety w trakcie odbywania kary. Lista wymienionych przez badanych sytuacji obejmuje aż 27. Dziwić może, że aż 7 badanych jako nieprzyjemną sytuację wymieniło brak lub utrudniony dostęp do opieki medycznej, skoro oceniając warunki życia w Domu Matki i Dziecka właśnie codzienny dostęp do psychologa, lekarza i doradcy oceniły najwyżej. Omawiając trudności z jakimi spotykają się kobiety Autorka podała, że w wyniku pogłębionej analizy ( czy były zadawane jeszcze dodatkowe pytania?) ustalono, że 12 kobiet doznało nieprzyjemnych sytuacji ze strony zarówno personelu medycznego, oraz innych osadzonych, 9 osób doznało szykanowania i poniżenia ze strony osadzonych i personelu więziennego, a 6 osób doznało przemocy fizycznej ze strony osadzonych.

Nie wiadomo czy nieprzyjemne sytuacje po opuszczeniu zakładu karnego (tab. 32) zostały wymienione spontanicznie przez same badane w odpowiedzi na pytanie otwarte, czy może zaznaczały z podanej listy te, które mogą je dotyczyć.

Analiza odpowiedzi badanych wskazuje na obawy przed życiem wraz z dzieckiem na wolności. Kobiety przebywające w Domach Matki i Dziecka boją się tego, że po odbyciu kary zostaną rozdzielone z dzieckiem, że nadal będą ofiarą przemocy ze strony partnera, że będą odrzucone przez społeczeństwo, nie będą miały pracy, że sobie nie poradzą i znów popełnią przestępstwo za które mogą być skazane na długie kary.

Autorka pracy jest nie tylko osobą pracowitą i bardzo wnikliwą o czym świadczą zebrane i omówione w pracy różne przepisy i dokumenty zarówno polskie jak i międzynarodowe, ale również osobą bardzo wrażliwą i empatyczną co znajduje wyraz w sposobie omawiania problematyki kobiet i ich małych dzieci, które odbywają karę pozbawienia wolności w przywzięciennych Domach Matki i Dziecka. Dużo uwagi poświęca Autorka przeżyciom dzieci, które gdy ukończą 3 lata się matkom zabierane, jak również matkom, które nawiązały z dzieckiem silną więź emocjonalną i którym się dziecko zabiera.

W podsumowaniu pracy Autorka wskazała kilka rozwiązań, które Jej zdaniem znacznie polepszyłyby los dzieci i ich skazanych na karę pozbawienia wolności matek, tych zwłaszcza, które są sprawcami mniej groźnych przestępstw. Wobec tej kategorii zdaniem Autorki należałoby stosować przede wszystkim kary nieizolacyjne. Takie kary powinno się stosować zdaniem Autorki również wobec tych kobiet, które nie zagrażają społeczeństwu, także w przypadku popełnienia przez nie cięższych czynów zabronionych.

Zasada jest niewątpliwie słuszna, ale nie może prowadzić do całkowitej likwidacji przywzięciennych Domów Matki i Dziecka. Jak wynika chociażby z zebranych przez Autorkę danych charakteryzujących kobiety przebywające w tych placówkach, jak już wcześniej zaznaczono, są w większości kobietami pochodzącymi z dysfunkcyjnych środowisk, osobami które nigdy nie zaznały troski i opieki ze strony osób najbliższych, wykazujące objawy uzależnienia od alkoholu i narkotyków. Przebywając wraz z dzieckiem pod opieką pracowników placówki, w tym doradców i psychologów uczą się opieki nad dzieckiem, same doznają wsparcia i pomocy w rozwiązywaniu wielu życiowych problemów, dokonują refleksji i mogą w sposób racjonalny planować przyszłość.



Następny postulat zgłoszony przez Autorkę dotyczy zwiększenia liczby placówek izolacyjnych typu Domów Matki i Dziecka, gdyż znaczna odległość od Grudziądza i Krzywańca gdzie ulokowane są Domu Matki i Dziecka wielu ojcom, dziadkom czy innym członkom rodziny znacznie utrudnia kontakt z kobietą i jej maleńkim dzieckiem, prowadząc często do zerwania kontaktu. Postulat wydaje się słuszny, ale przy nie pełnym „obłożeniu” istniejących już placówek byłoby to bardzo kosztowne rozwiązanie, bo nie tylko chodzi o wygospodarowania odpowiedniego lokum, ale również zgromadzenie specjalistów, którzy by z tymi kobietami pracowali.

W pełni się zgadzam z Autorką, że należy dołożyć starań, aby kobiety matki w trakcie pobytu w Domu Matki i Dziecka miały możliwość zdobycia kwalifikacji zawodowych, które umożliwią im po zwolnieniu podjęcia pracy zawodowej, a także udzielanie im wsparcia, zwłaszcza tym kobietom, które są słabe psychicznie, mają obniżone poczucie własnej wartości i brak im wiary w możliwość poradzenia sobie w życiu po zwolnieniu. Zdaniem Autorki pomoc prawna, finansowa i psychologiczna powinna być świadczona zwalnianym kobietom również po zwolnieniu. Dodałabym tu jeszcze zmotywowanie uzależnionych od alkoholu i narkotyków kobiet do podjęcia leczenia.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga – autorką omawianej Rekomendacji 1469 jest A. Szymanowska, a nie A. Szymańska str. 260).

Podsumowując pragnę wyraźnie zaznaczyć, że przedstawione w pracy uwagi nie obniżają wartości pracy. Przygotowana przez Autorkę praca jest bardzo interesująca, oparta na bardzo obszernej literaturze zarówno prawniczej jak i socjologicznej i psychologicznej i dotyczy ważnych problemów związanych z wykonywaniem kary pozbawienia wolności wobec kobiet w ciąży oraz matek z dziećmi, choć nie jest to grupa „znacząca” wśród osadzonych, dotyczy jednak losu dzieci, które zasługują na szczególną ochronę.

Biorąc pod uwagę wyżej wymienione przesłanki stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Justyny Rytel spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, tak pod względem merytorycznym jak i metodologicznym i dlatego też wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A. Korwin Szymanowska

